

6-9. z litewskiego biura wywiadowczego otrzymano następujące wiadomości:

6-9. przez Grodno w kierunku frontu polskiego przeszło 7 dyw. piechoty i jedna kawalerji.

W Lidzie - sztab II. armji sowieckiej. W Mołodecznie sztab IV. armji sowieckiej i jej resztki. W Mińsku sztab frontu zachodniego, 2 pułki niemieckich spartakusowców, po 10000 każdy. Pułki te mają własnych oficerów Niemców, Na stanowiskach oficerów jest dużo podoficerów, pułki niemieckie mają być użyte wyłącznie do wojny z Polską, szerzenie rewolucji bolszewickiej nie jest ich celem. W Grodnie skąd przysłały pułki niemieckie było 30000 Niemców, gdzie jest pozostałe 10000 nie stwierdzono. Między Lidą, Mołodecznią i Głębokiem są resztki 187, 188, 189 pułku piechoty; pułki te reorganizują się, uzupełniają i będzie sformowana z nich nowa dywizja. Między Brześciem i Grodnem - resztki 14 i 15 armji sowieckich /może 15 i 16 /; Oddziały należące do tych armji są ciągle przierzucane z miejsca na miejsce. Do Lidy, Mińska i Mołodeczna przysłano z Moskwy i Petersburga 2500 komunistów, które reorganizują rozbite oddziały i formują nowe. 13 dyw. sowiecka znajdująca się na łotewskim froncie otrzymała rozkaz wyruszyć na południe przeciw Polakom, zastąpiły ją 1, 2, 3, pułki piechoty 4 armji roboczej. Bolszewicy przygotowują się do ofensywy na Polskę.

19-9. otrzymano w Łownie wiadomość o przyjeździe do Grodna Trockiego.

Po zajęciu przez Litwinów Wilna w mieście pozostało 1000 - 1500 komunistów, częściowo uzbrojonych, mieszkających nielegalnie. Komuniści ci twierdzą, że wojna jeszcze nie rozstrzygnięta, że niepowodzenia ich są chwilowe i jeszcze będą oni w Warszawie. Wogóle ostatnie porażki nie oddziaływały w sposób bardzo przygniatający na komunistów.

Wojska litewskie 6-9. były rozlokowane następująco: Subat - Jełonka - Konolieniec /niedaleko Wilna/ III. Dyw. składająca się z pułków p. 6 i 9 i Białowskiego baonu. Sztab dywizji w Jezionosach.

W Wilnie - 7 p.p., sztab I Dyw. Od Korolewca do Wielkich Sokolników 1 p.p. /42/ Od Wielkich Sokolników do Grandicza /na północ od Grodn/ 4 p.p. /12/ Od Grandicze do granicy pruskiej - 2 p.p., 5 n.n.,

8 p.p., 10 p.p. i 1 baon 6 p.p. i prawie cała kawalerja. 3 p.p. w Olicie w pociągach jako rezerwa wojsk na Suwalszczyźnie. W Kownie są tylko rekruci. Z rekrutów w Kownie formuje się baon dla Grodzieńskiej komendantury. W Poniemuniu formują się dwie nowe baterje artylerji. Artylerja jest podzielona między pułkami p. 7. 9. zaczęło się przygotowanie wojsk podług następującego planu: wazytkie możliwe wojska miały być skoncentrowane przeciw Polakom w Suwalszczyźnie i na większych stacjach węzłowych. Przeciw Polakom projektowano wystawić koło 2-ech dywizji. Na całej granicy lotewskiej miał być zostawiony tylko jeden baon piechoty.

Polany
Polany w czasie lata b.r. dały 9500 rekrutów. Połowę z tego wcielono do istniejących pułków piechoty do komp. niefrontowych. Narazie mobilizacja była zatrzymana wobec braku karabinów. Obiecanych 35000 karabinów z Niemiec nie otrzymano, gdyż rząd niemiecki nie pozwolił na wywiezienie bez formalnego pozwolenia Ententy, którego dotychczas nie ma. Niedawno wykryto w Wilnie koło 10,000 karabinów, wobec czego wznowiono mobilizację i przystąpiono do formowania 4 dywizji. Karabinów maszynowych Litwini mają wiele więcej niż im potrzeba. Artylerji Litwini obecnie mają 11 baterji. 2 z nich nie są jeszcze zupełnie sformowane. Pozatem mają oni w zupełnym porządku: 4 baterje niemieckich armat polowych, 3 baterje rosyjskich 3 calówek, 2 baterje haubic angielskich kal. 4,5 czy 5,5 cali, 16 dział wziętych u Polaków.
Baterje te ^{nie} mogą być użytowane z racji braku obsługi. Wszystkie baterje mają po cztery działa. Oprócz wyszczególnionych dział mają Litwini jeszcze sporo nadpsutych dokładna ilość których nie jest wiadomą.

Lotnictwo litewskie ma koło 30 aeroplanów różnych systemów. 16 z tego są mniejwięcej zdadne do użytku i 11 wylecieć może w każdej chwili. Dowodcą lotnictwa jest gen. Krawcewicz, który niedawno przyjechał od Wrangla i jest stosunkowo przychylnym dla Polaków.

W początku września ukończono fabrykację pociągu pancernego. Pociąg żadnej prawie wartości nie ma, bo artylerja jest na otwartych platformach, bez żadnego zakrycia, kocioł lokomotywy nieopancerzony wagony opancerzone mają ściany z 2 rzędów blachy 3 milimetrowej i jkie 8 piasku między nimi.

Autobaon ma 80 samochodów ciężarowych i 30 osobowych. Na froncie pol-

skim jest 30 - 35 samochodów. Zapas benzyny bardzo mały /kilkaset
pułów/ . Pancernych samochodów 5 , jak dawniej. Zakupują się nowe
samochody.

Podpis nieczytelny.

Za zgodność odpisu:

Maugerolpov

139
PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

424
139

Próby porozumienia się z Rządem Litewskim /prezes ministrów p. Grinius i minister Spraw Zagr. P. Puryckis/ w sprawie zmiany dotychczasowej antypolskiej polityki nie dały żadnych pozytywnych rezultatów, jakkolwiek p. Grinius zasadniczo uznawał potrzebę nawiązania dobrych stosunków z polakami zamieszkującymi Litwę.

↳ Żądanie uznania prawa samookreślenia dla polacy kraju o ludności nie litewskiej było uważane za zbędne wobec przewidzianego przez czasową konstytucję prawa autonomji /prawo, z którego już korzystają żydzi/ i wobec faktu, że kraj się rządzi za pośrednictwem samorządów. Żądania wyodrębnienia administracji kraju, świeżo przez wojska polskie opuszczanego, nie spotkało zasadniczych zarzutów, podkreślano jedynie niewykonalność tego, ze względu na brak ludzi, wywołany masową ucieczką przy najściu bolszewików. Uznanie języka polskiego jako równorzędnego z językiem litewskim, zdaniem p.p. ministrów nie stoi w sprzeczności z zasadą przewidzianą w konstytucji, co nie wyklucza że państwowym językiem ma pozostać litewski. Nie pociąganie ludzi do odpowiedzialności za ich polityczną działalność z czasów, gdy pozostawali oni pod rządem polskim - uznaje Rząd za wskazane, umorzenie zaś spraw więziennych polaków w Litwie Kowieńskiej Rząd traktuje jako amnestję i jako taka może być tylko przez Sejm uchwaloną. Rząd nie widzi konieczności nawiązywania amnestji do momentu obejmowania rządów w Wileńszczyźnie tymbardziej, że nie jest on pewny stanowiska większości sejmowej w tej sprawie. Tak się przedstawia zapatrywanie Rządu, sądząc ze słów p. Griniosa, - p. Puryckis zaś zajął stanowisko wyraźnie negatywne wobec wystawionych żądań, ironizował żądanie praw samookreślenia i wreszcie zupełnie niedwuznacznie powiedział, że w swej polityce Rząd musi się liczyć z bolszewikami, którzy i tak robią zarzut, że Rząd jest zbyt powolnym dla polaków. >

W myśl też zapatrywań p. Ministra Spraw Zagranicznych, które dzisiaj zwyciężają, zostały znowu przeprowadzone wysiedlenia Polaków w Sejneńskim. Takiej też nieprzychylniej dla Polaków polityki trzymają się władze Wileńskie, co wywołuje tam bardzo wrogi nastrój względem nich. Groźbą też okupacji Litwy bolszewicy zmuszają Rząd do transportowania uzbrojonych internowanych przez Niemców bolszewików w Prus Wschodnich do Rosji. Tem się tłumaczy ostatnia impreza litewska w Suwałszczyźnie.

Od chwili opuszczenia Wilna przez wojska polskie stwierdzono fakty godne zaznaczenia:

1/Inteligencja polska, tak miejska jak i wiejska prawie bez wyjątków emigrowała i do obecnego czasu prawie nikt nie wrócił.

Włoc.

2/Dzięki wysiłkom czczewiczajek została wymordowana ogromna ilość osób, obliczona na parę do kilku tysięcy w samym Wilnie. Wobec braku inteligencji polskiej nawiść bolszewicka skierowała się wyłącznie przeciwko najuboższym warstwom miejskiego ludu polskiego. Komisja działająca obecnie z ramienia władz litewskich, pod kierownictwem D-ra Dukalskiego, dokonała ekshumacji do dni ostatnich około 1500 osób zabitych. Stwierdzono powszechnie ślady tortur: obcinanie człoków, związanie drutem kolczastym, darcie pasów, wykluwanie oczu /ś.p. Minejko/, zakopywanie żywcem do ziemi /sposób stosowany do legionistów/. Ekshumacja z fotografowaniem prowadzi się w dalszym ciągu. Poczyniono starania by Komisja Ententy wyjechała dla stwierdzenia. Komendantura litewska była wówczas bezczynną /a z jej słów sądząc bezradną/; jednak znane są fakty wyratowania przez nią aresztowanych Litwinów. Wśród zamordowanych dużo kobiet; są też wybitniejsi księża. Ksiądz Michałkiewicz wywieziony do Rosji.

3/Władze litewskie w Wilnie usunęły część pracowników magistratu, wyłącznie Polaków rzekomo z racji zmniejszenia

etatu. Również czynią to na kolei. Około 1000 osób pozostawiono jakoby bez pracy. Jak słychać pracownicy polscy instytucji pragną wystąpić z protestującym strajkiem. Czynnione są również trudności w komendanturze osobom nie posiadającym języka litewskiego.

4/Daje się zauważyć znaczny ruch wyjazdowy żydów z Wilna.

5/W łonie Rządu Kowieńskiego omawiane są środki antypolskie jak: utrudnienie powrotu osobom, które wyemigrowały przed bolszewikami; usunięcie osób niewygodnych, jako rzekomych poddanych państwa obcego - ma to spotkać p. Ślusarza, z zawodu ślusarza i innych.

6/Niektórzy z pośród komisarzy-matów /Kisielew/ w przebraniu za paszportami litewskimi pozostają nadal w Wilnie na posadach i komunikują się z K

7/Dotychczas żadna organizacja polska w Wilnie się nie ukonstytuowała. Przedsięwzięto kroki dla urzeczywistnienia tego i utrzymania z Wilnem jednej linii politycznej. Ludność jest ogromnie przybita moralnie, obwinia głośno publicznie władze litewskie o bezczynność wobec dokonywanych morderstw bolszewickich.

8/W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca rozpoczęło się przeważnie przez Litwę jeńców bolszewickich wysyłanych z Prus Wschodnich /z Arys/ litewskimi kolejami Wierzbołowo-Wilno- i Taurogi-Radziwiliszki. Na jednej tylko linii Wierzbołowskiej dziennie 200-300 bolszewików. Sprawdzone są ilości większe. Przewożona jest także w ukryciu broń. Nadto w ilościach trudnych do stwierdzenia przechodzą bolszewicy z Prus piechotą przez Litwę. W rozmowie z nimi stwierdzono, że w Prusach są rozmyślnie puszczani i drogę od Arys do Ejtken odbywają piechotą bez przeszkód.